



GRZEGORZ STRAUCHOLD  
Uniwersytet Wrocławski  
Instytut Historyczny  
ORCID: [0000-0003-2000-8619](https://orcid.org/0000-0003-2000-8619)

**Adriana Dawid, *Niepolskie opolskie. Władze polityczne i administracyjne wobec proniemieckich postaw mieszkańców województwa opolskiego (1950–1956)*, Opole: Uniwersytet Opolski, 2020 (Studia i Monografie, 585), ss. 630, ill.**

Adriana Dawid jest absolwentką studiów historycznych na Uniwersytecie Opolskim (1998), a także pracownikiem tej uczelni. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na historii Śląska Górnego od XIX stulecia do końca wieku XX. Obejmują generalnie ujmowaną historię społeczną tegoż regionu, dzieje Ślązaków (różnej proveniencji narodowej i różnej – nierzadko żadnej – świadomości narodowej), zagadnienia materialnego i duchowego dorobku tej ludności; wielkie młyny historii, które w XX w. kilkakrotnie przemielły górnośląskie światy i mikroświaty „zwykłych” ludzi<sup>1</sup>. W swych licznych wcześniejszych publikacjach zajmowała się śląską ludnością rodziną, antagonizmami narodowymi, konfliktami o przynależność państwową tych ziem, zderzeniem rodzimych Ślązaków (także Ślązaków niemieckich) z totalitarnymi machinami nazizmu i stalinowskiego komunizmu, konfrontacją miejscowej ludności z państwem polskim – od 1945 r. – nie tylko komunizującym się, ale i nacjonalistycznym.

W 2020 r. ukazała się obszerna monografia dotycząca się proniemieckich postaw rodzimych Górnoślązaków w latach 1950–1956, będąca przedmiotem niniejszej recenzji i zarazem podstawą pozytywnie przeprowadzonego w 2020 r. przewodu habilitacyjnego A. Dawid. Publikacja traktuje o postawach „mas” górnośląskich,

---

<sup>1</sup> Por.: *Region Divided. Times of Nation-States (1918–1945)*, red. Marek Czapliński, Przemysław Wiszewski, Wrocław 2014 (Cuius regio? Ideological and Territorial Cohesion of Silesia, 4).

o tak wszak różnym rodowodzie narodowym, ideologicznym, konfesyjnym<sup>2</sup>. Dodam, iż jest to oryginalne opracowanie. Co prawda tematyka w nim się zawierająca bywała i wcześniej treścią książek naukowych (skrupulatnie w przypisach i bibliografii przez A. Dawid przywoływanych), ale nigdy w takiej objętości, z takim wykorzystaniu źródeł i z takim zastosowaniem rozbudowanych interpretacji. Widać, że tego trudnego dzieła podjęła się dojrzała badaczka, o dużym doświadczeniu naukowym, o posiadanej już ogromnej wiedzy. Cezura opisywanych wydarzeń jest przejrzysta: od powstania województwa opolskiego (1950 r.) do tzw. przełomu październikowego 1956 r. Ów rok 1950 „znakomicie” zbiega się z zakończeniem – w latach poprzedzających – przez komunistów okresu ostatecznego zamykania tzw. polityki integrowania „Ziem Odzyskanych” i jej rodzimych/autochtonicznych mieszkańców z resztą państwa polskiego<sup>3</sup>. Zatem i „repolonizacja”, tyleż gwałtownie, co i nieskutecznie, zamieniła się w socjalistyczną ideologizację. Cezura zamykająca – 1956 r. – to także symbol, bo zmiany w przeróżnych politykach wobec tzw. Ziem Zachodnich i Północnych zaczęły się niedługo po śmierci Stalina, a polityka „nowego” państwa pod przewodnictwem Władysława Gomułki kształtowała się do co najmniej 1957 r.<sup>4</sup> Niemniej symboliczny rok 1956 r. jest cezuralnie zasadny<sup>5</sup>.

Konstrukcja książki jest zrozumiała. Autorka zaproponowała trzy rozdziały, przy czym dwa pierwsze (tylko z pozoru jednoznacznie merytorycznie) tyczą się dwóch zupełnie odrębnych spraw. Oryginalnym elementem książki jest Prolog: *Ślązacy w Opolskiem – uwarunkowania społeczno-polityczne*. Jest to – oparte

---

<sup>2</sup> Por.: Joanna Nowosielska-Sobel, Grzegorz Strauchold, Przemysław Wiszewski, *Permanent Change. The New Region(s) of Silesia (1945–2015)*, ed. Przemysław Wiszewski, Wrocław 2015 (Cuius regio? Ideological and Territorial Cohesion of Silesia, 5).

<sup>3</sup> By nie mnożyć przywołań mnogiej już literatury historycznej z lat ostatnich, wprowadzającej w tę tematykę, proponuję: *Górny Śląsk i Górnoszlązacy. Wokół problemów regionu i jego mieszkańców w XIX i XX wieku*, red. Sebastian Rosenbaum, Katowice–Gliwice 2014; *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. Adam Dziurok, Ryszard Kaczmarek, Katowice 2014. Ze starszych publikacji niewątpliwie warto są przypomnienia książki Czesława Osękowskiego (*Spółczesność polski zachodniej i północnej w latach 1945–1956. Procesy integracji i dezintegracji*, Zielona Góra 1994), Piotra Madajczyka (*Przylączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945–1948*, Warszawa 1996) i Bernarda Linka (*Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1950*, Opole 2000).

<sup>4</sup> Por. wśród najnowszej literatury naukowej na ten temat: Adam Makowski, *Między iluzją a realiami. Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich w latach 1957–1970*, Szczecin 2019.

<sup>5</sup> W tym kontekście nie straciła swych walorów badawczo-poznawczych książka: *Październik na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Materiały seminarium naukowego. Mierki k. Olsztyna, wrzesień 1996*, red. Wojciech Wrzesiński, Wrocław 1997.

przede wszystkim na odnośnych opracowaniach, ale nie jedynie – obszerne wprowadzenie tyżące się lat 1945–1950. Ujmuje ono kwestie stanowiące zasadniczą osnowę książki z wyrazistym wskazaniem realiów miejscowych, politycznych, geopolitycznych, które stanowiły punkt wyjścia do problemu proniemieckich postaw rodzimych Ślązaków. Rozdział I nosi tytuł *Problem zagrożenia rewizjonizmem niemieckim*, drugi zaś brzmi: *Nastroje i deklaracje proniemieckie*. Jak przystępnie wyjaśniła badaczka, ten pierwszy ukazuje – opisuje – interpretuje spojrzenie od zewnątrz: jak czynniki oficjalne (tu także nader ważna w tej kwestii komunistyczna policja polityczna – Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego<sup>6</sup>) przestrzegały rodzime górnośląskie „masy”, które wcale nie wpisywały się w archetyp „odzyskanych” dla Polski i Polaków Ślązaków. Niejako przy okazji wspomnę, iż narrację Autorki dobarwiają dość liczne ilustracje: a to karykatury z epoki „lin-czujące” zachodnioniemiecki „rewizjonizm” i jego mocodawców, a to fotografie „życzliwie” ilustrujące zachodnioniemieckie bezrobocie w kraju – około połowy lat 50. XX w. – w istocie autentycznego, eberhardowskiego (*nota bene* niedalece wcześniej nazistowskiego ekonomisty) cudu gospodarczego. W rozdziale drugim – zgodnie z zapowiedzią A. Dawid – sytuacja pokazana jest „od wewnątrz”. Ze strony rodzimych mieszkańców tej ziemi. Tych, którzy – jak to wiele lat temu powiedział mój mistrz śp. prof. Wojciech Wrzesiński – w jakiś sposób oczekiwali na Polskę, byli jej ciekawi. No i się – *nolens volens* – doczekali. Nie była to wolna Polska, a stalinowska, okrutna. Ale zarazem i mocno nadal – mimo deklarowanego proletariackiego internacjonalizmu – nacjonalistyczna. Nie był to kraj, z którym mogliby się identyfikować w swej masie Ślązacy. Po latach 40. XX w., pełnych niejasności sytuacyjnych i prowadzonych po omacku eksperymentów polonizacyjnych, stalinowskie przykręcenie śruby zaowocowało – właśnie w czasach największych represji – narastającymi nastrojami proniemieckimi miejscowej ludności. Zatem rozdział drugi to szczegółowa, „kliniczna” – oparta na bardzo licznych archiwaliach – kronika polskich klęsk i upadków wysiłków re/polonizacyjnych. A czy mogły być inne w tamtych realiach?

Rozdział trzeci (*Kampanie polonizacyjne i antyniemieckie*) jest kluczowy. Autorka mogła w nim w pełni wykorzystać swe największe umiejętności. Ta część rozprawy wiąże się z Jej ulubionym polem badawczym. Mogła tutaj „pastwić” się nad tematem, wielorako go interpretować. Sam ten rozdział mógłby być zupełnie

---

<sup>6</sup> Por.: *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945-1956*, red. Adam Dziurok, Adam Dziuba, Katowice 2009.

samodzielną książką. Monografię wieńczy (ale nadal przed sakramentalnym „Zakończeniem”) *Epilog. Przełom polityczny w październiku 1956 r. i zapowiedź zmian w polityce wobec Ślązaków województwie opolskim*. Tu nie można było dokonywać większej odautorskiej żonglerki. Wszak słynne przemówienie Gomułki na Pl. Defilad w Warszawie nie było rozpoczęciem trwałych przemian demokratyzacyjnych, a zapowiedzią ich definitywnego zakończenia. Jakże wielu mieszkańców Polski nie mogło tego wtedy zrozumieć. Ta niby zmiana polityki wobec „mniejszości” (bo tak, w cudzysłowie, ją do 1989 r. zapisywano) niemieckiej uderzyła w autentyczne wówczas górnośląskie inicjatywy mniejszościowe. Dobrze chociaż, że nie było to już typowe uderzenie w stalinowskim stylu. Tu rzeczywiście zaszła zmiana.

Oceny końcowe badaczki są gorzkie, twarde, lecz oparte na faktach, jak najbardziej profesjonalne. Nie wszystkim znawcom przedmiotu (postaw narodowych Ślązaków) muszą przypaść do gustu, ale są te konstatacje wytworem autentycznej badaczki, znakomitej historyczki, profesjonalistki, której – na tym polu – trudno będzie dorównać. By napisać tę książkę, Adriana Dawid dokonała niezwykle wnikliwej kwerendy dziesięciu archiwów (a w nich kilkudziesięciu zespołów – niektórych bardzo obszernych). Zapoznała się z licznymi tytułami prasowymi i niepublikowanymi opracowaniami. W rozprawie zacytowano sporą ilość źródeł drukowanych, zaś sama lista wykorzystanych opracowań może przyprawić o zawrót głowy. Nie pominęła żadnego – moim zdaniem – istotnego dla jej zainteresowań badawczych autora. Zatem od razu odpadł żelazny punkt każdego recenzenta – wskazanie prac, które zostały pominięte...

Co więcej, sięgnęła nie tylko do książek, ale i do artykułów. Niekiedy naprawdę trudnych do odszukania. Przeczytała także – co godne pochwalenia – starsze opracowania. Wszak dawni badacze, zmagający się w swych praktykach badawczych i wydawniczych z niemal wszechobecną cenzurą, nie musieli być nieudacznikami. Z „tamtych”, sprzed 1989 r., lat pozostało wiele dobrych, cennych pozycji, z których możemy i powinniśmy także i dzisiaj korzystać. Dodam, iż Autorka nie mogła żadną miarą dotrzeć do dwóch opracowań, które korelowały z jej zamiarami badawczymi, a które mogą się jej przydać w przyszłości: Adriany Merty-Staszczak, *Niechciane dziedzictwo. Nieruchomości zabytkowe na Dolnym Śląsku w latach 1945–1989*, Warszawa 2018 (książka ta ukazała się dla A. Dawid zbyt późno, wbrew wskazanej na niej dacie publikacji), i Edyty Kołtan, *Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej w Polsce i w Niemczech w latach 1945–1970*

(Wrocław 2011 – jest to napisana pod moim kierownictwem naukowym dysertacja doktorska). A szkoda, gdyż oba te opracowania wydatnie wzbogaciłyby wiedzę Autorki o opisywanych faktach i procesach dziejowych. Mocno podkreślę, że takiej książki, jak ta, o której piszę, nie mieliśmy jeszcze na polskim, śląskoznawczym „rynku” badawczym. Już samo ujęcie tematyki jest nowatorskie, zaś naświetlenie „postaw proniemieckich” rodzimych Ślązaków, wskazywanych i uzasadnianych z wielu perspektyw badawczych, wprost znakomite. Uważam to opracowanie za nader udane, istotnie wypełniające istniejące do niedawna niemałe luki faktograficzne. Liczę, że ewentualni czytelnicy tej recenzji wybaczą mi, że nie rozpisywałem się powyżej nad słabymi miejscami tego opracowania. Po prostu takich, co naprawdę rzadkie, nie znalazłem. Naturalnie, nie jestem nieomylny...